

I.Sygn. akt II Ca 120/14

II.WYROK

III.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Longina Góra

SO Małgorzata Mróz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa ***P. M.***

przeciwko ***Z. K.***

o zapłatę 15.000 zł

z powództwa ***C. M.***

przeciwko ***Z. K.***

o zapłatę 7.500 zł

z powództwa ***L. M.***

przeciwko ***Z. K.***

o zapłatę 7.500 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt I C 957/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża zasądzoną

od pozwanego na rzecz powoda P. M. kwotę 15.000 zł

do 4.000 (cztery tysiące) zł, a zasądzone na rzecz powodów

C. M. i L. M. kwoty po 7.500 zł do kwot

po 500 (pięćset) zł (pkt I); znosi wzajemnie koszty procesu (pkt II);

nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w Świdnicy: powodom C. M. i L. M.

kwotę 885,59 zł, a pozwanemu kwotę 622,97 zł tytułem wydatków

poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III);

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanego 960 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od pozwanego Z. K. na rzecz małoletniego powoda P. M. kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21.06.2012r.; powódki C. M. kwotę 7.500zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21.06.2012 r. powoda L. M. kwotę 7.500 z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21.06.2012r. Zasądził od pozwanego na rzecz wszystkich wymienionych wyżej powodów kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz nakazał pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1.508,56 zł z tytułu kosztów opinii biegłych w niniejszej sprawie wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 2007r. pozwany Z. K. prowadził prace budowlane na Osiedlu (...) w Ś., przy czym teren budowy nie był ogrodzony, mogła na niego wejść każda postronna osoba. Z możliwości tej korzystały również dzieci i młodzież mieszkająca na w/w osiedlu. Od jakiegoś czasu bawiące się na terenie budowy dzieci dobiegały się do altany znajdującej się na terenie budowy, rozwalily zamknięcie do niej, a następnie wynosiły z niej różne przedmioty. Dzieci te obserwowała G. C., której mieszkanie ma balkon wychodzący na teren budowy i o swoich spostrzeżeniach poinformowała pozwanego przekazując mu listę 5-6 chłopców z ich imionami i nazwiskami. Pozwany poprosił G. C., aby zadzwoniła do niego, gdy tylko zobaczy ponownie jakiś chłopców na terenie budowy. W dniu 5.06.2007r. około godziny 19.00 G. C. zauważyła, że na terenie budowy ponownie znajdują się jacyś chłopcy zrywający papę z dachu altany i zgodnie z ustaleniami z pozwanym zadzwoniła do niego informując o powyższym fakcie. Pozwany przyjechał na miejsce, ale nie zastał już na swojej budowie żadnego z chłopców, udał się więc na pobliskie podwórko, podszedł do bawiących się tam dzieci, wśród których był również małoletni 11-letni wówczas powód P. M.. Pozwany przywołał go do siebie i gdy P. M. podszedł do pozwanego, złapał go za rękę i zaczął prowadzić w kierunku swojego samochodu znajdującego się ok. 100 metrów od tego miejsca. W czasie prowadzenia małoletniego P. M. do samochodu, pozwany powiedział mu, że „będzie płacił” oraz próbował jednocześnie połączyć się telefonicznie z policją. Za pozwanym pobiegły dzieci bawiące się z małoletnim powodem i krzyczały do niego, aby puścił P. M. wskazując mu bramę, w której mieszkają jego rodzice. Pozwany nie reagował na te krzyki i prowadził powoda do swojego samochodu. W międzyczasie młodszy brat powoda 9-letni wówczas K. M., który również przebywał w tej gromadzie dzieci, pobiegł do domu i krzyknął do swojego ojca (do domofonu) „tato prędko, jakiś facet porwał P.”. Rodzice małoletniego powoda L. i C. M. byli w domu i usłyszawszy w domofonie krzyk swojego młodszego syna K., L. M., wybiegł z mieszkania na podwórko i pobiegł za pozwanym, w kierunku jego samochodu pokazanym mu przez dzieci. L. M. zobaczył pozwanego i swojego syna P. M. w momencie, gdy pozwany wepchnął małoletniego powoda do swojego samochodu, L. M. krzyczał do pozwanego, żeby nie odjeżdżał, gdyż jest ojcem dziecka. Gdy pozwany doprowadził małoletniego powoda do swojego samochodu nakazał mu wsiąść do samochodu, co też małoletni P. M. uczynił, pozostawiając jednak swoją nogę na zewnątrz auta w celu uniemożliwienia pozwanemu zamknięcia drzwi do samochodu. W tym czasie, gdy P. M. siedział w samochodzie pozwany stał tuż obok drzwi tego miejsca, na którym siedział małoletni pilnując, aby ten nie uciekł i ponownie zadzwonił na policję, skąd uzyskał informację, że patrol policji przyjedzie nie wcześniej niż za godzinę. W tym też czasie dobiegł do samochodu pozwanego zdenerwowany ojciec małoletniego powoda L. M. i zapytał go o co chodzi, dlaczego uprowadził jego syna, na co pozwany oświadczył mu, że jakieś dzieci włamały się do jego budki na terenie budowy i ma świadka, że zrobił to małoletni powód, ale kiedy L. M. zszokowany całą tą sytuacją poprosił, aby

udali się do tych świadków i wyjaśnili całą sprawę, pozwany odmówił, był agresywny i używał wulgarnych słów i o mało nie doszło między nimi do rękoczynów. Pozwany zadzwonił ponownie na policję i usłyszał, że policja nie przyjedzie, a ponieważ powód L. M. żądał, aby pozwany wypuścił jego syna, pozwany zażądał okazania dowodu osobistego i po spisaniu danych powoda zgodził się wypuścić małoletniego ze swojego samochodu. Po całym zdarzeniu L. M. wrócił do domu z synami. Wszyscy powodowie, w tym także młodszy syn K. M. byli bardzo zdenerwowani, z powodu tego zdarzenia, nie spali w nocy. Następnego dnia L. M., po wcześniejszym ustaleniu danych dotyczących pozwanego jako właściciela (...) zadzwonił do niego i powiedział, że oczekuje przeprosin, zwłaszcza wobec małoletniego powoda, aby jego stan psychiczny wrócił do normy oraz aby pozwany tytułem zadośćuczynienia zapłacił na rzecz hospicjum w Ś. w kwotę 500zł. Pozwany arogancko odmówił powodowi spełnienia tej prośby, wobec czego powód zgłosił na policję o uprowadzeniu jego syna przez pozwanego.

Sprawa 1 DS. 2432/07 prowadzona z powyższego zawiadomienia powoda została umorzona, gdyż Prokuratura Rejonowa w Świdnicy stwierdziła znikomą szkodliwość społeczną czynu pozwanego. Postanowienia Prokuratora zapadły: 15.04.2008r. a następnie, w dniu 22.10.2008r.. W okresie, gdy prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową w Świdnicy postępowanie wyjaśniające z zawiadomienia L. M. pozwany Z. K. w dniu 6.06.2007r. zgłosił na policję w Ś., że nieletni sprawcy uszkodzili na jego budowie mienie o wartości 100zł-150zł poprzez rozbicie drewnianej budki-magazynu. Zawiadomił też o tym, że złapał jednego z nich, tj. małoletniego P. M., którego po spisaniu przekazał jego ojcu. W przedmiotowym zawiadomieniu pozwany podał, że gdy przybył na swoją budowę w dniu 5.06.2007r. zauważył grupę chłopców, którzy siedzieli schowani w krzakach rosnących na sąsiedniej posesji i gdy zbliżył się do nich rozbiegli się, ale udało mu się zatrzymać jednego z nich tj. P. M..

Sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Świdnicy Wydział Rodzinny i Nieletnich, który przeprowadził postępowanie i w dniu 12.09.2007r. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego prowadzonego w celu ustalenia m.in. tego czy małoletni P. M. dopuścił się czynu zabronionego polegającego na zniszczeniu w dniu 5.06.2007r. mienia pozwanego Z. K., który to czyn stanowi przejaw demoralizacji tego małoletniego. Sąd ten uznał, że nie ma żadnych dowodów, którego pozwalały na ustalenie, że czynu tego dopuścił się małoletni P. M., a nadto Sąd ten zauważył, że teren budowy nie był ogrodzony, nie ubezpieczony, miały dostęp do niego także inne osoby i wobec tego nie można wykluczyć, że to one mogły dokonać zniszczeń lub kradzieży.

W dniu 12.12.2008r. do Sądu Rejonowego w Świdnicy wpłynął subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Z. K., w którym L. M. i C. M. – jako przedstawiciele ustawowi małoletniego P. M. oskarżyli Z. K. o to, że w dniu 5.06.2007r. stosując bezpośrednio wobec tego małoletniego przemoc fizyczną, pozbawił go wolności, a następnie wbrew woli osób powołanych do opieki uprowadził go z placu zabaw znajdującego się przed miejscem zamieszkania, tj. o przestępstwo z art. 191§1 k.k. i art. 211 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.. Wyrokiem z dnia 3.10.2011r. w sprawie II K 883/10 Sąd Rejonowy w Świdnicy uznał Z. K. za winnego tego, że w dniu 5.06.2007r. w Ś., stosując bezpośrednio wobec małoletniego P. M. przemoc fizyczną wbrew woli osób uprawnionych do opieki zatrzymał go, tj. występku z art. 191§1 k.k. i art. 211 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 211 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i przy zastosowaniu art. 59§1 k.k. odstąpił od wymierzenia kary. Wcześniejsze dwa wyroki tegoż sądu wydane w tej sprawie zostały na skutek apelacji uchylone i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku z 3.10.2011r. Sąd Rejonowy w Świdnicy podał, że sprawstwo Z. K. w przedmiocie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości, zaś stosowanie przemocy lub groźby bezpośredniej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się (działanie, zaniechania lub znoszenia) stanowi klasyczny przykład przestępstwa przeciwko wolności w sferze swobody podejmowania i realizacji decyzji woli. Sąd ten w sposób jednoznaczny ocenił zeznania oskarżonego Z. K. opisujące przedmiotowe zdarzenie z 5.06.2007r. jako niewiarygodne, co do tego, że po przyjeździe na teren budowy obserwował przez pewien czas bawiące się tam dzieci, widział małoletniego P. M., jak dokonuje zniszczeń i dlatego zatrzymał go kilka minut później. Sąd ten nie dał wiary także tym zeznaniom Z. K., że prowadził P. M. do swojego samochodu dlatego, że zostawił w nim swój telefon komórkowy. Poza tym, Sąd stwierdził brak wiarygodności zeznań świadka G. C., która w toku tego procesu karnego zeznała, że sprawców zniszczeń na budowie Z. K. widziała od tyłu, „ale nie da sobie ręki uciąć” za to, że wśród tych sprawców widziała małoletniego P. M.. Sąd zwrócił uwagę na okoliczności łagodzące dla oskarżonego, tj. działanie w obronie prawa do własności w czym, „chłopcy mieszkający w pobliżu budowy

wielokrotnie mu przeszkadzali” i „oczywistym jest, że w podobnej sytuacji każdy rozsądny człowiek doprowadzony do granic wytrzymałości zachowałby się podobnie”. Tenże stan oskarżonego Sąd Rejonowy uznał jako usprawiedliwiony stan wzburzenia oraz jako stan, który jest reakcją typową znajdującą „akceptację w ocenie Sądu i w opinii społecznej”, choć „z zupełnie niezrozumiałych powodów oskarżony losowo wybrał i zawołał z grupy chłopców pokrzywdzonego” nie mając do tego uprawnień. Powyższe względy oznaczały dla Sądu podstawę do odstąpienia od wymierzenia pozwanemu kary skoro jego czyn nie jest naganny i jest społecznie akceptowany. Jednocześnie Sąd wymierzył Z. K. świadczenie pieniężne w kwocie 500zł na rzecz Fundacji (...) w Ś. uznając, że orzeczony środek karny będzie wystarczający i zapewni realizację celów zapobiegających i wychowawczych w stosunku do oskarżonego. Z. K. wniósł apelację od przedmiotowego wyroku żądając uniewinnienia, zaś w przypadku nieuwzględnienia zarzutów apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku przez warunkowe umorzenie postępowania karnego. Wyrokiem z dnia 9.03.2012r. Sąd Okręgowy w Świdnicy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Powód P. M. przez rok od zdarzenia z dnia 5.06.2007r. odczuwał lęk przed osobami podobnymi do pozwanego, używającymi telefonów. Często nawracały u niego wspomnienia związane z powyższym zdarzeniem, a wywołane przez różne bodźce. Powód ten obawiał się po tym zdarzeniu angażowania w sytuację społeczne stanowiące zagrożenie dla innych, które mogły być zinterpretowane na jego niekorzyść. Aktualnie u małoletniego powoda wygasły postawy lękowe, przy czym nie jest możliwe ustalenie czy postawa asekuracyjna, aspołeczna jest utrwalona z tego powodu, że sprawy sądowe związane ze Z. K. trwają nadal, a proces kształtowania jego osobowości nie jest jeszcze zakończony. U powoda występują przebyte zaburzenia adaptacyjne neurotyczne lękowe na podłożu przeżytej sytuacji stresowej w dniu 5.06.2007r.. Skutkiem zdarzenia z tego dnia jest długotrwały (...) uszczerbek na zdrowiu małoletniego powoda pod postacią opisanych wyżej zaburzeń. Intensywnie odczuwany lęk trwał u niego co najmniej 1 rok od zdarzenia, utrudniał mu relacje ze środowiskiem, wpływał na proces kształtowania się u niego osobowości i postaw. Małoletni powód w wyniku zdarzenia z 5.06.2007r. odczuwał uzasadnione okolicznościami.: przerażenie, lęk, istotnie zostało zaburzone jego poczucie bezpieczeństwa. Z upływem czasu negatywne emocje ustąpiły, rokowania są pomyślne.

Powódka C. M. jest matką małoletniego powoda, z zawodu jest nauczycielką j. niemieckiego. W 2007r. zachorowała na raka piersi, przeszła (...), 3 - krotnie była operowana - w maju, czerwcu i lipcu 2007r. Wydarzenie z 5.06.2007r. miało miejsce między jedną a drugą operacją. Powódka w chwili zdarzenia z 5.06.2007r. była w domu, ale jest stan zdrowia nie pozwalający na to, aby wyjść z domu i zobaczyć co stało się z jej synem P. M.. W chwili, gdy dowiedziała się o uprowadzeniu syna przez pozwanego powódka odczuwała strach, przerażenie, płakała, myślała, że więcej już nie zobaczy swojego dziecka. Powódka czuła się upokorzona, gdy kurator sądowy, w związku ze skierowaniem sprawy małoletniego powoda do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Świdnicy, przyszedł na wywiad do domu oraz do szkoły, jak też i wówczas, gdy musiała chodzić z synem na policję i do sądu. U powódki stwierdzono przebyte zaburzenie adaptacyjne, neurotyczne, lękowe na podłożu przeżytej sytuacji stresowej w dniu 5.06.2007r., w wyniku której doznała ona długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości (...). Przeżycia z dnia 5.06.2007r. miały miejsce w ciągu przykrych dla powódki zdarzeń losowych dotyczących jej rodziny (śmierć matki, siostry, 2-ch braci męża), w wyniku czego stres i dyskomfort związany z wydarzeniem z dnia 5.06.2007r. został dramatycznie pogłębiony, a także ucierpiało życie rodzinne powódki, gdyż przez kilka lat rodzina żyła w napięciu, niepokoju, dyskomforcie psychicznym oraz lęku związanym z konsekwencjami tego zdarzenia, to jest ze sprawą małoletniego powoda w Sądzie Rodzinnym i Nieletnich. Nadto u powódki występował lęk o małoletniego syna, który ujawniał zaburzenia emocji, gdyż był świadkiem uwięzienia brata. Rokowania w zakresie stanu zdrowia powódki w zakresie psychologiczno-psychiatrycznym są pomyślne.

U ojca małoletniego powoda L. M. stwierdzono chorobę genetyczną (...), która charakteryzuje się brakiem w organizmie enzymu, wskutek czego w sytuacjach stresowych powód odczuwa ból. Przeżycie z dnia 5.06.2007r. było jedynym z mocniejszych w życiu tego powoda, w którym był strach o syna P. z chwilą dowiedzenia się, że pozwany go uprowadził. Powód podobnie jak żona, przeżywał bardzo wszystkie sprawy na policji i w sądzie związane z małoletnim powodem, w tym również wywiady kuratora - w domu i w szkole, czemu towarzyszyły: strach, nerwy, upokorzenie, podważanie jego autorytetu oraz nieprzespane noce, w rezultacie których powód nie mógł skupić się na wykonywaniu pracy zawodowej. U powoda rozpoznano przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, neurotyczne, lękowe

na podłożu przeżytej sytuacji stresowej w dniu 5.06.2007r. skutkujących (...) długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Funkcjonowaniu powodów- jako rodziny towarzyszyło silne napięcie w związku z towarzyszącymi sprawami sądowymi z widocznymi zaburzeniami emocjonalnymi u młodszego syna, poczucie naznaczenia w otoczeniu- rodzice dziecka, które ma postępowanie w Sądzie.

Poczyniwszy takie ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo wszystkich powodów wskazując, że zebrane w sprawie dowody, wykazały jednoznacznie, że pozwany Z. K. w dniu 5.06.2007r. popełnił przestępstwo z art. 191§1 k.k. w zw. Z art. 211 k.k. i w zw. z art. 11§2 k.k. polegające na zastosowaniu przemocy fizycznej wobec małoletniego powoda wbrew woli jego rodziców C. i L. M., skutkiem którego jest długotrwały uszczerbek na zdrowiu: w wysokości (...) u małoletniego powoda oraz w wysokości po (...) u każdego z jego rodziców. Bez znaczenia, dla oceny żądań pozwu jest- zdaniem Sądu fakt, iż w stosunku do pozwanego Sąd Rejonowy w sprawie karnej II K 883/10 odstąpił od wymierzenia kary. Ocena sądu karnego nie powinna mieć jakiegokolwiek znaczenia dla oceny żądania stron z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową jaka została wyrządzona każdemu z powodów przez pozwanego w związku z jego bezspornym działaniem mającym miejsce w dniu 5.06.2007r. oraz skutkami tego zdarzenia w sferze emocjonalnej każdego z powodów.

Sąd I-iej instancji w oparciu o zebrane dowody, w tym opinię biegłych sądowych psychologa i psychiatry, nie miał żadnych wątpliwości, iż działania pozwanego spowodowały naruszenie podstawowych dóbr osobistych każdego z powodów, to jest ich zdrowia i szeroko rozumianego dobra rodziny. Sąd I instancji uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy, przy wskazanym wyżej stopniu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu każdego z powodów, zadośćuczynienie w kwotach żądanych przez nich stanowić będzie naprawienie ich szkód niematerialnych, które są trudno wymierne, a co za tym idzie zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku. Kwota zasądzona na rzecz każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana. Przy ocenie żądania małoletniego powoda Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, iż szkoda którą wyrządził pozwany swoim bezprawnym czynem dotyczy małoletniego, 11-letniego wówczas, powoda. Nie wymaga przy tym szerokiego uzasadnienia, że zdrowie dziecka jest szczególnym dobrem, a przy tym dziecko w znacznie większym stopniu niż dorosły człowiek przeżywa stres towarzyszący takim uczuciom jak: lęk, strach czy niepokój. O takich emocjach jest mowa w sytuacji dotyczącej małoletniego powoda, przymuszonego przez pozwanego do określonego zachowania podczas zdarzenia w dniu 5.06.2007r., które wywołały u niego ujemne przeżycia jak ból i cierpienie w sferze psychicznej.

Identyczne rozważania należy odnieść w stosunku do rodziców tego powoda C. i L. M., którym w wyniku działa na pozwanego wyrządzona została szkoda w postaci cierpień psychicznych związanych ze strachem o los ich dziecka. Skala emocjonalnych uczuć, jakie towarzyszą tego rodzaju sytuacjom nie wymaga głębszego uzasadnienia, bowiem faktem powszechnie znanym jest to, że dla każdego rodzica dobro jego dziecka jest - z założenia- dobrem największym. Sąd uwzględnił skutki wydarzenia z dnia 5.06.2007r. w sferze emocjonalnej życia rodzinnego powodów, jak też ich funkcjonowania społecznego. W kwestii tej wypowiedzieli się w sposób jednoznaczny obaj biegli sądowi: psycholog i psychiatra stwierdzając, że każdy z powodów doznał w skutek działań pozwanego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią zaburzeń neurotycznych adaptacyjnych lękowych wywołanych przeżyciami sytuacji stresowej. Z drugiej jednak strony nie można odmówić pozwanemu prawa do ustalenia przed powołanymi do tego organami (prokuratura, Sąd) czy i kto naruszył prawo własności przez zniszczenie jego mienia na budowie. Jednakże ustalone wyżej fakty w przedmiotowej sprawie wykazały jednoznacznie, że nie złapano sprawców tychże zniszczeń na tzw. gorącym uczynku, jak też w ogóle ich nie zidentyfikowano, a zatem uznać należy, iż metoda jaką pozwany przyjął, a mająca prowadzić do wykrycia i ukarania tychże sprawców była nierozsądna, nieprzemysłana oraz bezprawna. Dlatego sąd w tej sprawie zupełnie inaczej ocenił postawę pozwanego niż Sąd Rejonowy w Świdnicy w sprawie karnej IIIK 883/10. Postawa ta nie znalazła akceptacji Sądu z powodu zasad współżycia społecznego, gdyż w przedmiotowym przypadku doszło do przemocy fizycznej ze strony pozwanego w stosunku do dziecka powodów, co do którego, co zresztą podkreślił Sąd w swoim uzasadnieniu, działania pozwanego były sprzeczne z prawem. Jeśli więc pozwany chciał wykryć sprawców nie pierwszych zresztą zniszczeń na budowie, to powinien podjąć skuteczne ku temu kroki i zabezpieczyć teren swojej budowy, w taki sposób, aby żadne postronne osoby, a zwłaszcza dzieci i młodzież, na

teren ten nie wchodziły. Nie jest do przyjęcia teza formułowana przez pozwanego, iż przysługiwało mu w stosunku do małoletniego powoda prawo wymierzania sprawiedliwości zwłaszcza, że nie miał żadnego dowodu na to, że zniszczeń na jego budowie dokonał tenże małoletni powód. Z tego też względu Sąd nie mógł w niniejszej sprawie podzielić poglądu pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew, w świetle którego pozwany zatrzymał małoletniego powoda, gdyż był przekonany, iż to właśnie on jest sprawcą zniszczeń na jego budowie o wartości 100-150 zł, gdyż wiedzę na ten temat czerpał z informacji od świadka G. C.. Tymczasem wiarygodność tego świadka została zakwestionowana zarówno przez Sąd w sprawie II K 883/10, jak też w taki sam sposób oceniona przez Sąd w niniejszej sprawie. Z przytoczonych wyżej względów Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ustalenia, jak tego żądał pozwany, zastosowania przepisu art. 362 K.C. poprzez przyjęcie, że małoletni powód przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, a co za tym idzie do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku jej naprawienia. Ponadto czyn pozwanego, w stosunku do małoletniego powoda był czynem przestępczym, bezprawnym, a więc nie może on domagać się stosowania art. 5 k.c. czyli poszukiwać ochrony w świetle zasad współżycia społecznego, skoro sam dopuścił się bezprawnego działania wobec małoletniego powoda.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy zdarzenie z 5.06.2007r. wywołało u powodów przerażenie, lęk, napięcie, silny dyskomfort, poczucie poniżenia, upokorzenia, krzywdy i bezsilności, a przy tym intensywnie odczuwany lęk trwał, w tym u małoletniego powoda, co najmniej 1 rok od tego zdarzenia, a także miał wpływ na relacje rodzinne i ze środowiskiem.

W świetle powyższego nie do przyjęcia jest stanowisko pozwanego, wedle którego małoletniego powoda powinna usatysfakcjonować, a więc naprawić jego szkodę, symboliczna kwota 1zł. Sąd I-ej instancji ocenił zachowanie pozwanego jednoznacznie – pozwany nie wyciągnął ze swojego postępowania żadnych wniosków, nawet mimo skazania go za czyn przestępczy, którego dopuścił się względem tegoż powoda. O kosztach procesu należnych powodom orzeczono na mocy art. 98 kpc, zaś o kosztach należnych Skarbowi Państwa z tytułu kosztów opinii biegłych na mocy art. 113 ustawy z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania procesowego mające wpływ na treść orzeczenia – art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów a tym samym przyjęcie, że depozycje G. C. nie są wiarygodne w sytuacji gdy brak jest okoliczności mogących podważyć rzetelność zeznań tego świadka; ocena zeznań tego świadka nastąpiła w oparciu o dowód, który formalnie nie został dopuszczony w sprawie a nadto nie był podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych, jak również o ocenę zeznań tego świadka dokonana przez sąd karny; nie jest dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z uzasadnienia wyroku w sprawie II K 883/10 w zakresie dokonywanych ustaleń faktycznych i oceny dowodów, w sytuacji gdy Sąd I instancji winien dokonać takich ustaleń samodzielnie;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych mający znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie polegający na przyjęciu, że G. C. zauważyła, że na terenie budowy ponownie znajdują się „jacyś chłopcy zrywający pape” w sytuacji gdy świadek ten wprost zeznał, iż jednym z tych chłopców był P. M. wskazując jego jako sprawcę szkody na rzecz pozwanego;
- 3) naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 kpc na skutek braku wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka G. C.; art. 232 kpc na skutek dokonania ustaleń w oparciu o dowód nie dopuszczony przez sąd w toku sprawy tj. protokołów zeznań z innych toczących się postępowań w sytuacji, gdy sąd przeprowadził jedynie dowód z akt sprawy, w ramach których takie protokoły spisano; art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 232 i 286 kpc na skutek nieuwzględnienia jego wniosku o powołanie innych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii ze względu na zarzut niespójności i niepełności wydanej opinii, który pozostaje aktualny mimo wydania opinii uzupełniającej; art. 241 kpc na skutek braku uzupełniającego przesłuchania świadka G. C. po dostarczeniu do akt sprawy akt karnych II K 883/10, co rozwiałoby istniejące według Sądu wątpliwości, co do wiarygodności tego świadka; art. 49 kpc w zw. z art. 281 kpc na skutek nieuwzględnienia wniosku o wyłączenie biegłej J. O.z wydania opinii w sprawie, w sytuacji kiedy biegła opiniowała w identycznym zakresie w ramach wcześniej prowadzonego postępowania karnego przedstawiając już swój pogląd w sprawie; art. 245 kpc na skutek dokonania ustaleń faktycznych w oparciu

o notatki urzędowe czy służbowe, w sytuacji gdy taka notatka, nie stanowi dokumentu urzędowego korzystającego z domniemania prawdziwości treści w nim zawartej a należy uznać ją jedynie za dokument prywatny;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 5 kc na skutek jego niezastosowania w sytuacji, gdy podnoszone roszczenia należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a w sytuacji nie uwzględnienia tego zarzutu naruszenie art. 445 § kc na skutek jego niewłaściwej wykładni przez uznanie, że zasądzona kwota wypełnia wymóg odpowiedniości, w sytuacji gdy zasądzone kwoty należy uznać za rażąco wygórowane wobec tego, że za podstawę orzeczenia Sąd, nie przyjął wszystkich okoliczności podawanych przez powodów w pozwie jako podstawę orzeczenia sąd, nie przyjął wszystkich okoliczności podawanych przez powodów w pozwie jako podstawę faktyczną uzasadniającą wysokość roszczenia; art. 362 kpc na skutek jego niezastosowania w sytuacji gdy zachowanie małoletniego przyczyniło się do powstania szkody, a późniejsza postawa rodziców małoletniego negujących konieczność skorzystania z pomocy specjalistów miała niewątpliwy wpływ na jej rozmiar i długość trwania.

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, jakkolwiek ustalenia te w części Sąd poczynił w oparciu o nieprawidłowo dopuszczone dowody z akt spraw Sądu Rejonowego w Świdnicy o sygnaturach III Npw 329/07 i II K 883 /10 podczas gdy procedura cywilna nie zna dowodu z akt innej sprawy, bowiem art. 244 kc i następnie przewidują tylko dowody z określonych dokumentów zawartych w aktach innej spawy.

Sąd Okręgowy naprawił to uchybienie i dopuścił (przeprowadził) dowody z postanowienia sędziego rodzinnego Sądu Rejonowego w Świdnicy z 17 września 2007r. o umorzeniu postępowania wyjaśniającego m.in. w sprawie P. M. wydanego w sprawie III Npw 329/07, z protokołu zeznań świadka G. C. złożonych w sprawie karnej VI K 1541/08 i w sprawie II K 883/10 oraz z wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy, który zapadł w sprawie II K 883/10 oraz z wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 9 marca 2012r. sygn. akt IV Ka 105/12 którym wyrok Sądu Rejonowego został utrzymany w mocy.

Uwzględniając cały dotychczas zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w części uzasadniona.

Wprawdzie słusznie zarzuca apelujący naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów w przypadku dowodu z zeznań świadka G. C. przeprowadzonego bezpośrednio przed sądem orzekającym oraz dokonanie w oparciu o te zeznania błędnych ustaleń faktycznych, iż P. M. nie znajdował się wśród grupy chłopców których świadek widziała na działce budowlanej pozwanego, a którzy wchodzili do znajdującej się tam szopy i wynosili z niej przedmioty, podczas gdy świadek stanowczo zeznała, że rozpoznała małoletniego powoda i zapamiętała jego twarz, jednakże taka ocena tego dowodu nie zaważyła na prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia – co do zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego w stosunku do powoda P. M. oraz z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów C. M. i L. M..

Natomiast Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 232 kpc i 286 kpc na skutek nieuwzględnienia wniosku pozwanego o powołanie innych biegłych psychiatry i psychologa z uwagi na podnoszony przez niego zarzut niejasności i niepełności opinii opracowanych przez biegłych J. O. i R. S..

Sąd rozpatrując sprawę ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych tylko wówczas, gdy istnieje taka potrzeba procesowa tj. gdy złożona opinia zawiera istotne braki bądź nie wyjaśnia istotnych dla sprawy okoliczności.

O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, albo jej niezadowolenie z wydanej opinii, lecz konkretne uwagi podważające miarodajność tej opinii.

Opinie sporządzone przez biegłych J. O. i R. S., są wyczerpujące, odpowiadają na kwestie zawarte w tezie dowodowej są jasne, odpowiednio umotywowane co znalazło wyraz w końcowych wnioskach opinii. Jednakże ocena dowodu z

opinii biegłego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd nie może oprzeć swoich ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Zarzut, że opinia biegłych jest niejasna co do sposobu wyliczenia procentowego uszczerbku na zdrowiu u powodów nie uzasadnia konieczności powołania innych biegłych skoro stopień uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z elementów, który powinien być uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i nie jest kryterium decydującym o tej wysokości.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia przepisu art. 49 kpc w zw. z art. 281 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o wyłączenie biegłej J. O. z racji tego, że biegła opiniowała w identycznym zakresie w sprawie karnej i już wówczas ukształtowała swój punkt widzenia na sprawę, którego nie zmieniła.

Biegła w sprawie IV K 1541/08 opiniowała na okoliczność stanu rozwoju umysłowego P. M. oraz czy w swoich zeznaniach wiernie odtwarza własne spostrzeżenia, czy kłamie, bądź konfabuluje.

Natomiast w rozpoznawanej sprawie opracowana przez nią wespół z biegłym psychiatrą opinia dotyczy ewentualnego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powodów wywołanego zdarzeniem z 5 czerwca 2007r.

Ponadto zgodnie z art. 281 kpc strona może żądać wyłączenia biegłego aż do ukończenia przez niego czynności, jednak jeśli taki wniosek składa po rozpoczęciu przez niego czynności jest obowiązana uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub, że przedtem nie była jej znana.

Tymczasem pozwany nie zachował tego terminu, wniosek o wyłączenie biegłej złożył w piśmie procesowym 11 września 2013r. po wydaniu przez nią opinii zasadniczej i uzupełniającej, chociaż o przyczynie wyłączenia (którą podał we wniosku) wiedział gdy biegła podejmowała czynności na rozprawie 18 marca 2013r. kiedy to Sąd Rejonowy w jej obecności przesłuchał małoletniego powoda i zlecił jej opracowanie opinii odnośnie do wszystkich powodów.

W tych okolicznościach słusznie Sąd odmówił wyłączenia biegłej.

Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszenia przepisu art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że roszczenia powodów nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Aczkolwiek wyrok karny stwierdzający winę sprawcy nie jest wyrokiem skazującym w rozumieniu art. 11 kpc w sytuacji gdy Sąd odstąpił od wymierzenia kary na podstawie przepisu art. 59 kk, jak to miało miejsce w przypadku pozwanego, niemniej uznał go za winnego tego, że w dniu 5 czerwca 2007r. stosując bezpośrednio wobec P. M. przemoc fizyczną wbrew woli osób uprawnionych do opieki zatrzymał go tj. występku z art. 191 § 1 kk i art. 211 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Tym samym uznał, że pozwany popełnił czyn przestępny, który na gruncie przepisów prawa cywilnego jest również czynem niedozwolonym rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą.

Roszczenia powodów nie można traktować jako nadużycia prawa z ich strony w sytuacji gdy pozwany nie złapał powoda na gorącym uczynku niszczenia jego mienia. Nie usprawiedliwił go też stan wzburzenia i zdenerwowania wywołanego kolejnymi aktami wandalizmu na terenie jego budowy, bowiem jego zachowanie było podyktowane chęcią samodzielnego „wymierzenia sprawiedliwości” i zatrzymania sprawcy szkody, do czego nie był uprawniony. Skoro więc zachowanie pozwanego było bezprawne to nie może powoływać się na zasady współżycia społecznego. Kto sam nie przestrzega tych zasad, nie może powoływać się na ich naruszenie przez drugą stronę. Nie można działaniom pozwanego zmierzającym do ochrony jego własności, ale noszącym znamiona niedozwolonej samopomocy dawać pierwszeństwa przed słusznymi z punktu widzenia norm moralnych roszczeniami powodów.

Nieuprawniony jest wreszcie zarzut naruszenia przepisów art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie w sprawie i nie przyjęcie, że zachowanie małoletniego powoda przyczyniło się do powstania szkody a późniejsza postawa jego rodziców miała wpływ na rozmiar szkody małoletniego i długotrwałość.

To pozwany zatrzymał małoletniego powoda przed blokiem i zmusił do udania się z nim do swojego samochodu znajdującego się w odległości 100 – 200 m od miejsca zatrzymania chłopca. Nie odbyło się to na terenie budowy pozwanego, powód nie miał przy sobie rzeczy należących do pozwanego, nie uciekał więc nie było potrzeby zatrzymywania go w ten sposób oraz przetrzymywania w samochodzie do czasu przyjazdu policji. Pozwany zapewne na skutek zdenerwowania zastosował środki nieadekwatne do zaistniałej sytuacji, czym wywołał lęk u małoletniego, który poddał się jego woli i prowadzony przez pozwanego za ramię wsiadł do jego samochodu. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że powód ten przyczynił się do powstania szkody.

Natomiast zasadnie zarzuca skarżący naruszenie przepisu art. 445 § 1 kc na skutek uznania, że kwota 15.000 zł dla P. M. i kwoty po 7.500 zł dla pozostałych powodów są odpowiednie do rozmiaru krzywd jakich doznali w następstwie zdarzenia z 5 czerwca 2007r., w przypadku małoletniego powoda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi, zaś w przypadku jego rodziców w postaci naruszenia ich dóbr osobistych – integralności rodziny, życia rodzinnego.

Wysokość zadośćuczynienia mająca złagodzić cierpienie psychiczne doznane przez poszkodowanego jest uzależniona od okoliczności danego przypadku. Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy rekompensaty ma ustalenie rozmiaru krzywdy, co nie jest w żadnym razie równoznacznie z procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Stwierdzenie takiego uszczerbku, jest jednym z kryterium, które bierze się pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, ale nie jedynym i decydującym.

Nie ulega wątpliwości w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, że na skutek zatrzymania małoletniego powoda przez pozwanego zostało zaburzone jego poczucie bezpieczeństwa, odczuwał lęk, przeżył sytuację stresową, która skutkowałą wystąpieniem u niego zaburzeń neurotyczno – lękowych, jednakże nie długotrwałych lecz przemijających.

Zważywszy na wiek powoda w chwili zdarzenia, czas przetrzymywania go przez pozwanego i całego incydentu także po przyjsciu jego ojca, kłótni z pozwanym (nie przekraczającego łącznie pół godziny) zachowanie pozwanego i sposób traktowania przez niego chłopca w chwili zatrzymania i później aż do oddania go ojcu, przyznane mu przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane.

Powodowie żądający zadośćuczynienia powołując się na długotrwałość swoich cierpień psychicznych wskazywali na przedłużającą się ich traumę związaną z toczącym się od marca 2012r. postępowaniem w sprawie karnej przeciwko Z. K., która prowadzona była początkowo pod sygn. akt VI K 1541/08, później VI K 1533/09, IV K 449/10 oraz II K 883/10 na skutek wniesionego przez C. i L. M. 12 grudnia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Biegli sądowi również przy stwierdzeniu rozmiaru długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powodów, zawłaszcza małoletniego, uwzględnili czas trwania sprawy karnej, podczas której małoletni powód był wielokrotnie przesłuchiwany, a tym samym wracały do niego traumatyczne przeżycia związane z zatrzymaniem przez pozwanego i nie mógł ich przez to zapomnieć a negatywne emocje utrzymywały się tak długi czas.

Jednakże uwagi Sądu Rejonowego uszło, że postępowanie prowadzone w sprawie P. M. w Sądzie Rodzinnym w Świdnicy w celu ustalenia czy dopuścił się on czynu zabronionego na szkodę pozwanego i czy stanowi to przejaw jego demoralizacji trwało trzy miesiące od zdarzenia i zostało zakończone postanowieniem sędziego rodzinnego z 17 września 2007r. sygn. akt III Npw 329/07 o umorzeniu postępowania wobec powoda z uwagi na brak dowodów potwierdzających jego sprawstwo.

Postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Świdnicy prowadzone w sprawie 1 Ds. 2432/07 z zawiadomienia L. M. zostało dwukrotnie umorzone z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu pozwanego. Jednakże powodowie dążąc konsekwentnie do ukarania pozwanego wniesli przeciwko niemu w grudniu 2008r. subsydiarny akt oskarżenia o przestępstwo z art. 191 § 1 kk i 211 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Powodowie nie godząc się z dwoma rozstrzygnięciami sądu karnego umarzającymi postępowanie wobec pozwanego składali apelacje, które były uwzględniane a wyroki uchylane

i sprawa przekazywana do ponownego rozpoznania. Zatem to powodowie własnymi działaniami przyczynili się do przedłużenia negatywnych skutków zdarzenia z 5 czerwca 2007 r. o których małoletni powód nie mógł zapomnieć. Tym samym długotrwały stres i negatywne emocje skutkujące (...) długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu P. M. nie pozostają w całości w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność, przez co zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie nie jest odpowiednie do doznanej krzywdy, lecz zawyżone i niewspółmierne do szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym niskiego natężenia winy sprawcy szkody, zadośćuczynieniem odpowiadającym krzywdzie małoletniego powoda będzie kwota 4.000 zł. Tak ustalone świadczenie spełni funkcję kompensacyjną i jest odpowiednią rekompensatą krzywdy moralnej pozostającej w sferze subiektywnych przeżyć powoda i przyniesie mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał co do zasady roszczenie P. M. i co do symbolicznej kwoty 1 zł, nie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli zatem nie było uzasadnionych podstaw do oddalenia powództwa małoletniego powoda, jak tego żądał pozwany w apelacji.

Co do powodów C. i L. M., którym Sąd Rejonowy przyznał zadośćuczynienie w kwotach po 7.500 zł dla każdego z nich za rozstrój zdrowia doznany przez nich na skutek przedmiotowego zdarzenia w postaci przebytych zaburzeń adaptacyjnych, neurotycznych, lękowych na podłożu sytuacji stresowej oraz za naruszenie dobra osobistego tj. ich zdrowia i szeroko rozumianego dobra rodziny należy wskazać, że zasądzone kwoty są także niewspółmierne i rażąco wygórowane w stosunku do ich cierpień psychicznych pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego, a tym samym wymagały korekty przez Sąd drugiej instancji.

Opisywany przez biegłych sądowych rozstrój zdrowia rodziców małoletniego powoda polegający na silnym napięciu towarzyszącym sprawom sądowym zainicjowanym przez nich samych, utrzymywaniu się przez wiele lat w poczuciu krzywdy, uporczywym wracaniu do tych wydarzeń nie jest normalnym następstwem samego zdarzenia z 5 czerwca 2007r., które było jedynie drobnym incydentem, bez jakichkolwiek poważnych konsekwencji. Jest zrozumiałym, że powodowie byli oburzeni metodą zastosowaną przez pozwanego przy zatrzymaniu ich syna, oskarżeniami pod jego adresem co do kradzieży i zniszczeń na budowie pozwanego, jakich się rzekomo dopuścił. Jednakże ta sprawa zakończyła się we wrześniu 2007r., zaś późniejsze postępowania karne były prowadzone wyłącznie z inspiracji powodów, którzy sami przedłużali swoje negatywne przeżycia i cierpienia związane z tym zdarzeniem dążąc do uzyskania „sprawiedliwego”, według ich mniemania wyroku względem pozwanego, aczkolwiek sami przyznali, że początkowo chcieli od niego jedynie przeprosin w stosunku do syna, co w całości rekompensowałoby ich krzywdę, jak zeznał L. M..

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie może ponosić odpowiedzialność wobec C. i L. M. nie za rozstrój ich zdrowia a jedynie za naruszenie dobra osobistego w postaci integralności rodziny, ponieważ ich subiektywne, wyolbrzymiane przeżycia zapewne na skutek ich ówczesnego stanu zdrowia wywołanego somatycznymi schorzeniami, nie pozostają w normalnym (zwykłym) związku przyczynowym z krótkotrwałym zatrzymaniem przez pozwanego ich syna, a nie jego „uprowadzeniem”, bo do takiego nie doszło.

Odpowiednim zadośćuczynieniem dla powodów za to działanie pozwanego będzie kwota po 500 zł dla każdego z nich.

Konsekwencją zmiany merytorycznej zaskarżonego wyroku jest również zmiana orzeczenia o kosztach procesu.

Mając na uwadze fakt, iż powodowie co do zasady utrzymali się w swoich żądaniach, stanowisko pozwanego, który nie uznawał powództw C. M. i L. M. zarówno co do zasady jak i wysokości a uznał powództwo P. M. tylko do symbolicznej kwoty 1 zł, charakter sprawy, w której wysokość zasądzanego świadczenia zależała od oceny sądu oraz względy słuszności – Sąd Okręgowy koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł (art. 100 zd 1 kpc).

Natomiast co do wydatków powstałych w sprawie, poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy dokonał ich stosunkowego rozdzielenia nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu wydatków na opinie

dotyczące P. M. (łącznie 622,97 zł), zaś powodów C. M. i L. M. obciążył obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kwoty 885,59 zł wydatkowanej na opinie ich dotyczące mając na uwadze ostateczny wynik sprawy i proporcje pomiędzy żądaniami i zarzutami stron.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, stosownie do art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że obniżył należne powodom zadośćuczynienie – dla P. M. do kwoty 4.000 zł, dla C. M. i L. M. do kwoty po 500 zł; zniósł wzajemnie koszty procesu (pkt II) oraz nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy – powodom C. i L. M. kwotę 885,59 zł, a pozwanemu kwotę 622,97 zł tytułem wydatków poniesionych ze Skarbu Państwa (pkt III).

W dalszej części apelację oddalił jako nieuzasadnioną z mocy art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 100 zd.1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc stosunkowo je rozdzielając, odpowiednio do wyniku tego postępowania, przy przyjęciu, że pozwany wygrał apelację w (...) a powodowie w (...).